

Nieznani, Rozmowa z Cutem

Jest dawno, dawno temu. Siedzimy zamknięci w pomieszczeniu, do którego nas nie wiadzieć czemu, nie wiadomo kto przeniósł. Postawił premium i wychodzić zabronił. I to z grubsza wszystko co wiadomo o nim. O nas też wiadomo przyznam, prócz tego że nie konweniowała nas ta izba... I mimo iż chwilę trwało to premium na czczo. Nie minął kwadrans zanim całe gremium chciało wiać z tą. Ale jak tu wiać skoro drzwi zamknięto... Jest wprawdzie małe okno ale to szóste piętro! "Siódmie!" Nawet siódmie zobacz! Myślę że oknem nie mamy co próbować. Jeden z nas sięgają za pazuchę popadł w rechot. Co tam masz? "TELEFON!" To dzwoń po kogoś i powiedz temu komuś, że sami nie wyjdziemy i czekamy, żeby ktoś nam pomógł... "Jasne!" I w tej sytuacji marnej. On zaczął dzwonić do straży p "HALo!" Aż nagle zauważył ktoś słusznie w sumie: "To nie ten numer!" I jakby jeszcze mało było mi Zaczęła na nas płynąć woda z sufitu. "Co?" "Weź mnie nie pytaj!" "Tu potrzebna jest szybka pomoc. Któryś z nas najwidoczniej obeznany z życiem wytrzasnął z kądś miskę i podłożył ją pod wyciek. "Sprawdź to!" Nie no! Wierzę że wytrzyma... Tym niemniej jak najszybciej robiłbym z tą wymarsz. Ten od komy zauważył, że czas nadszedł, żeby wreszcie "za okno patrzeć"... "Patrzysz!" "Patrzę!" I wyszło z niego kto on zacz... Bo taki nam szatański pomysł podsunął, by z tego okna ordynarnie p Ale kto ma lecieć i na czym tu latać, na misce?? "Na gramofonach TWISTER!" Twister?! Wybacz ja Lecz on nalegał..."Ja to pierdole..." Nie powiesz mi że sam polecisz przecież? "Niech chcesz uwierzyć to popatrz jak lecę!" Cofnął się, zaczął biec i jak do okna dobiegł wyfrunął przez nie jak pieprzony szybowiec... "aaaaa!!" Potem podszedł drugi. Co też przez okno pryskasz? "Chyba już się domyślasz!" Za nim cała reszta pofrunęła, jeden wyjąc nawet się pożegnał "Adios!!" A gdy już wszyscy wylecieliśmy stamtąd, do pokoju wszedł ten który wcześniej go zamknął. Ej chło Ja pragnę zdrowia w życiu! Nie siedźcie tu w sypialni moich rodziców!! Obok w pokoju jest impreza Wóda, fruzie mało? W ogóle gdzie wy jesteście? Kto otworzył okno? Ha!O! I wołał nas ten gospodarz dobrej chęci... kiedy my już dawno wyfrunięci. Owiał nas wolności zefir i wrócimy dopiero rano, po kefir oraz paracetamol. To jeszcze wbrew pozorom nie koniec, albowiem pewien głębszy sens n cała ta opowieść! Bo fruwać jest generalnie nieroztropnie, więc nie pijcie przy otwartym oknie!